

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

GAZETA NARODOWA

Przedpisanie i ogłoszenia przyjmują: We Lwowie biuro administracji „Gazety Nar.“

Numer pojedynczy kosztuje 10 cent.

LWÓW d. 26 maja.

(Błaga własność w Mińskiej gubernii. — Wyższe sądy carskie. — Dymaja hr. Beusta. — Syn...

Z Mińskiej gubernii piszą do Nowosti petersburskich, że w ciągu tego roku 89.813 dziesięcin ziemi...

Prasa petersburska lament zawodzi z powodu, że w ciągu br. niestety mnóstwo złota wywieziono z caratu...

Dochód ogólny z cel w ciągu tych czterech miesięcy wyniósł 17.480.010 rubli papierowych...

Od czasu krachu paryżskiego obiegała pogłoska, że hr. Beust ustąpi z posady ambasadora Austrii przy rządzie francuskim...

Z Kairu nadchodzą same groźne wieści. Między gabinetem a chedywym stosunki są znowu napięte...

czenie władzy sultanskiej na afrykańskim wybrzeżu. A wieńcząc nową sławą koronę padyszaha...

Przedlitawka Izba posłów rozessa się wczoraj „na czas nieograniczony“ t. j. aż do późnej jesieni...

Bundlicznice zapewnia w nim p. Tomaszczuk, że „wszyscy członkowie ligi lewiccy zgodni są co do celów jak i co do środków parlamentarnych“.

To też zabawna rzecz, iż p. Tomaszczuk manifestując solidarność stronnictwa, o kilka wierszy poniżej piornuje przeciw dezertorom.

Zbiegi z obozu beaków, czyli ligi lewiccy, z podniesioną głową pracują nad utworzeniem nowego stronnictwa niemieckiego — „ludowego“.

Ze. Zaproszeni przez dr. Newaldy a nie przez dr. Fischhofa zebrali się jak zawsze gorącym narodem...

Prawica zaś Izby posłów nigdy się tak wesoło nie rozjeżdżała dzięki borbie, którą prawi Izby panów...

Było też owe posiedzenie Izby panów z d. 24. bm. nadzwyczaj ciekawe, i pamiętane po zostanie w rocznikach parlamentaryzmu przedlitawskiego...

Było też pełno zjadliwości i fałszu w mowach Scherlinga i Auersperga, a Scherling nie wahał się podawać swój przez cały świat potępiony pseudo-liberalizm...

„Ba, ale ks. Auersperg zarzucał nam ukrócanie prawa wyborczego. (Podniesionym głosem, zwrócił wprost do Auersperga.)

— Jeżeli tego pragniesz, moje dziecko — odpowiedziała pani Karolina, piesząc córke.

O mowie ks. Sapiehy telegrafują do Polityki. „Ks. Adam Sapieha okazał się jak zawsze gorącym narodem...

Trzębne nazywa mowę ks. Sapiehy wprost najświetniejszą z całej tej świetnej rozprawy.

Równocześnie w Izbie posłów wystąpił hr. Harrach jako obrońca czeskiego narodu — a ks. Greuter nielitościwie przeczesał centralistów.

Z Kola polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące sprostowanie:

„Kolo poselskie polskie na posiedzeniu 21. maja br. postanowiło znieść swoją uchwałę, powziętą na posiedzeniu 6. maja, a zastrzegając zachowanie tajemnicy co do dalszego toku rozpraw na temże posiedzeniu 6. maja o sprawie szląskiej“.

Dziwnego rodzaju jest to sprostowanie! Kolo polskie cytuje Gazetę Narodową z d. 9. i 12. maja b. r. i przeczy wiadomości, w tych numerach Gazety podane.

Telegram nasz tego jednak nie twierdził. W numerze zaś z 12. maja, zacytowanemu w sprostowaniu, korespondent nasz wiedeński również nie pisze, iż p. hr. Städtnicki oświadczył się przeciw równouprawnieniu ludu polskiego na Szlązku“.

Zresztą mikt tak naiwnym nie będzie, aby przypuszczał, że p. hr. Städtnicki lub kto inny z Kola, przemawiający przeciw podejmowaniu sprawy szląskiej przez Kolo, oświadczył się wprost przeciw równouprawnieniu polskiego ludu na...

tego słowa, lecz partję, nie byłam. Gdybym o tem wiedziała, gdybym to przeczuwała, zachowanie się moje byłoby ostrożniejsze, uniknęłabym upokorzeń i zawodów.

WALKA OBYT.

Powieść SEWERA. (Ciąg dalszy) — W każdym razie — rzekł — znalazła się uczucie. — Przerocien — dodała hrabianka Ida, bo również chciała się dowiedzieć, czy przynajmniej stryj Kazia jest bogatym...

terosownej miłości do panny Marii Czyżowskiej, a przytem czując dotąd ostrze jego miecza na mej ręce, cofam się. — To powiedziawszy, skłonił się i odszedł. — Pewno w to wierzy, pomyślał Sunio. A to osioł — zawołał i rozśmiał się serdecznie.

— Jeżeli tego pragniesz, moje dziecko — odpowiedziała pani Karolina, piesząc córke. — Dlaczego, moja Wandziu, chcesz uciekać? — spytała ze łzami w oczach Marylka. — Uciekać? Któż mówi o ucieczce — odparła. — Zaledwo jesteśmy trzy tygodnie, zaledwo oswoiliśmy się z ludźmi, którzy nas otaczają, już mamy wyjeżdżać? Ależ to niepodobna!

głej drogi, przybitych wrażeń i dlatego wyborczy humor nie opuszczał go; dowcipował i żartował jak zawsze. Rozbawiona Marylka szezebiotała, pomagała jej Celina. Adam rozpoznał czoło, a nawet poważna Wanda pod promieniami serdecznych oczu rodzinnych uśmiechała się.





